

UWAGI NA MARGINESIE DZIEŁA *KOŚCIOŁ W POLSCE*

Tom 1-szy dzieła *Kościół w Polsce*, opublikowany w 1968 r. przez wydawnictwo „Znak”, a przygotowany przez zespół pracowników naukowych Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie pod redakcją J. Kłoczowskiego, został przyjęty z ogólnym uznaniem. Godna podkreślenia jest zwłaszcza wysoka klasyfikacja, z jaką książka ta spotkała się ze strony B. Kürbisówny<sup>1</sup>, osoby najbardziej powołanej do oceny tego rodzaju dzieła z racji swej

---

<sup>1</sup> Zeszyty Naukowe KUL 13 (1970) nr 3 s. 53—58.

szerokiej wiedzy i kapitalnych prac z zakresu polskiego średniowiecza. W 1970 r. ukazał się 2-gi tom *Kościół w Polsce*, blisko dwa razy obszerniejszy od tomu 1-go, którym objęto okres od XVI—XVIII w. (stron 1113 + 3 nlb. + 19 map).

Tom ten należy powitać z równie dużym zadowoleniem. Utrzymany bowiem został nadal wysoki poziom składających się nań rozpraw, choć poszczególne prace zostały przedstawione w niektórych partiach „bardziej materiałowo niż problemowo” i „nierzadko dyskusyjnie”. Od razu trzeba powiedzieć, że omawiane tu dzieło nie jest próbą syntezy dziejów Kościoła w Polsce, a tym bardziej nie może być uważane za podręcznik. Zresztą sami twórcy dzieła nie stawiali sobie takiego celu. Chodziło o co innego. Imponująca rozmiarami praca wyrosła w Instytucie Geografii Historycznej Kościoła w Polsce KUL na marginesie prowadzonych tam od lat studiów nad przygotowaniem atlasu historycznego Kościoła w Polsce<sup>2</sup>. Napisał ją ludzie, bazujący na propagowanej przez J. Kłoczowskiego metodzie socjologicznej w studiach kościelno-historycznych. Ta geneza dzieła i atmosfera, w jakiej je pisano, zadecydowały, że położono szczególny nacisk na elementy przestrzenne i strukturalne, na przekrojowość historyczną różnych urzędzeń i zjawisk oraz na statystykę i mapy. Dzieło lubelskich historyków, zakrojone na trzy wielkie tomy (3-ci obejmie okres od rozbiorów), zostało pomyślane jako przygotowanie do wykonania wspomnianego atlasu, a ubocznie do przyszłej wyczerpującej syntezy dziejów Kościoła w Polsce. Nie trudno zauważyć, że wybrano do opracowania takie właśnie zagadnienia, które w dotychczasowych ujęciach historii Kościoła w Polsce były traktowane bądź bardzo pobieżnie i tylko rekonstruując (Kłoczowskiego i Janickiej-Olczakowej rozprawy o zakonach), bądź wcale niezauważane (Müllera, *Diecezje w okresie potrydenckim* i Litaka *Struktura i funkcje parafii*).

Już ten jeden moment wystarczyłby, aby 2-gi tom *Dziejów Kościoła w Polsce* wysoko ocenić. Dochodzą wszakże i inne zalety, o których niżej. Szkoda jednak, że nie znalazło się w tym tomie studium na temat religijności polskiego społeczeństwa świeckiego, bo i ten problem leży dotąd całkowicie odłogiem. Rozumiem, że zagadnienie to jest trudne, jako że bardzo złożone i co najważniejsze nie posiadające prawie żadnych w tym zakresie opracowań szczegółowych, ale właśnie zespół historyków lubelskich, specjalizujący się w metodzie socjologicznej, mógłby przynajmniej ten problem ustawić fachowo, opracować drobiazgowo kierunki i metodę badań, wskazać zespoły źródeł, w których można by znaleźć materiał faktograficzny. Praca tego rodzaju, choć nie wzbogaciłaby może na razie naszych wiadomości o religijności wiernych, przetarłaby jednak drogę i stałaby się punktem wyjścia dla innych badaczy. Nie zastąpi jej książka K. Górskiego, *Od religijności do mistyki*, zajmująca się głównie dewocją, wytworzoną i propagowaną przez zakony<sup>3</sup>. Ponie-

<sup>2</sup> Zob. Ogólno-polska sesja naukowa z dnia 25 listopada 1966 r. poświęcona działalności naukowej Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce. *Roczniki Humanistyczne* 16 (1968) nr 2 s. 123—174.

<sup>3</sup> K. Górski, *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce*, Cz. 1 (966—1795), Lublin 1962.

waż poruszone tu zagadnienie jest palące i nie można sobie wyobrazić przyszłej syntezy dziejów Kościoła w Polsce bez jego rozwiązania, czy nie można by zaproponować, aby w tomie 3-cim dać w formie dodatku (bo w konstrukcji tomu chyba się nie zmieści) tego rodzaju studium.

Na 2-gi tom *Dziejów* złożyło się 6 obszernych rozpraw: J. Kłoczowskiego *Chrześcijaństwo polskie XVI—XVIII w.* (s. 5—53); W. Müllera *Diecezje w okresie potrydenckim* (s. 55—258); S. Litaka *Struktura i funkcje parafii w Polsce* (s. 259—484); J. Kłoczowskiego *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII wieku* (s. 483—730); E. Janickiej-Olczakowej *Zakony żeńskie w Polsce* (s. 731—778); L. Bieńkowskiego *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce* (s. 779—1049). Tom zamyka indeks osób (s. 1050—1104), następnie objaśnienia map w części 2-giej tomu (s. 1105—1110), wykaz zastosowanych w rozprawach skrótów (s. 1111—1112) oraz spis rzeczy (s. 1113—1114).

Do tomu dołączono (w osobnej teczce jako cz. 2-ga tomu) mapy, związane organicznie z wyżej wymienionymi rozprawami. Jest ich 19. Mapa 1-sza, obejmująca 2 plansze, została opracowana przez J. Kłoczowskiego; 1-sza plansza obrazuje stosunki wyznaniowe w Polsce ok. 1580 r., 2-ga to samo ok. 1772 r. Mapy 2—7-mej przygotował W. Müller, z których mapa 2-ga przedstawia diecezje łacińskie i unickie w Polsce ok. 1772 r., 3-cia usiłuje dać pogląd na przeciętną wielkość łacińskich parafii w diecezjach polskich w 2-giej połowie XVIII w., 4-ta podział administracyjny diecezji krakowskiej, 5-ta przedstawia sieć kolegiat w Polsce w 1772 r., 6-ta sieć seminariów duchownych w Polsce w XVI—XVIII w., 7-ma zarządy seminariów (księża świeccy, jezuiti, misjonarze, bartoszkowie). S. Litak opracował mapy 8—10-tej, z których na mapie 8-mej dał sieć murowanych kościołów parafialnych w diecezji krakowskiej ok. połowy XVIII w., na 9-tej sieć szkół parafialnych w tejże diecezji i w tymże czasie i na 10-tej sieć szpitali parafialnych w tej samej diecezji i też ok. połowy XVIII w. Mapa 11-ta, opracowana przez A. Chruszczyńskiego, daje obraz wszystkich zakonów męskich w Polsce w XVII—XVIII w., a mapa 12-ta, przygotowana przez E. Janicką-Olczak, G. Karolewicz, L. Müllerową i A. Kaszubę, przedstawia zasiedlenie klasztorów męskich w Polsce w 1772 r. J. Kłoczowski opracował mapę 13-tą, na której przedstawił ważniejsze ośrodki szkolne w Polsce w 1772 r., biorąc za podstawę rejestracji ośrodka przynajmniej 3 wykładców. Mapa 14-ta w opracowaniu E. Janickiej-Olczak daje obraz zakonów żeńskich w Polsce w XVII i XVIII w. Mapy 15—19-tej dotyczą Kościoła grecko-unickiego w Polsce i zostały opracowane przez L. Bieńkowskiego. Mapa 15-ta podaje przeciętną wielkość parafii unickiej ok. 1772 r., 16-ta diecezję chełmską, 17-ta liczbę zakonników w monasterach unickich w 1772 r., 18-ta sieć klasztorów unickich i prawosławnych w 1772 r. i 19-ta sieć parafii i klasztorów w diecezji chełmskiej łacińskiej i unickiej w 1772 r.

Rozprawa J. Kłoczowskiego *Chrześcijaństwo polskie XVI—XVIII w.*, stanowiąca wprowadzenie i w pewnym sensie tło dla dalszych rozpraw, jest podsumowaniem dotychczasowego stanu badań nad reformacją protestancką w Polsce, następnie nad reformą katolicką i wreszcie nad historią Kościoła

w okresie oświecenia. Według autora jest jeszcze za wcześnie na pełną syntezę dziejów Kościoła w XVI—XVIII w. Wprawdzie polska reformacja protestancka cieszy się ogromną literaturą naukową, ale nie zbadano dotąd szerzej i wszechstronnie wiążącego się z nią problemu reformy katolickiej, nazywanej pospolicie potrydencką rekatolicyzacją. A już gruntownej rewizji wymagają sądy o katolicyzmie w Polsce w czasach oświecenia. Wychodząc z takiego założenia i omawiając w porządku rzeczowo-chronologicznym całość kształt zarysowanej wyżej problematyki z historii Kościoła od XVI—XVIII w., wypowiedział autor cały szereg własnych, bardzo ciekawych, poglądów na różne zagadnienia oraz wskazał kierunki dalszych badań. Należy też zaznaczyć, że w rozprawie swej stanął na pozycji ekumenicznej, tzn. nie ograniczył swoich wywodów do spraw Kościoła katolickiego, lecz rozszerzył je na zagadnienia Kościołów protestanckich i Cerkwi prawosławnej.

W 2-giej z kolei rozprawie W. Müller zamieścił treść znacznie obszerniejszą aniżeli zapowiedział w jej tytule: *Diecezje w okresie potrydenckim*. Swymi zainteresowaniami objął okres od połowy XVI w. do 1-go rozbioru. Najpierw przedstawił organizację terytorialną Kościoła w Polsce, a więc metropolie i diecezje, sufraganie terytorialne (niektóre rozleglejsze diecezje posiadały obok sufraganów stołecznych także sufraganów w bardziej odległych miastach), oficjalaty generalne, archidiaconaty, oficjalaty okręgowe i dekanaty z wyłączeniem jedynie parafii, które stanowią przedmiot rozprawy S. Litaka. Następne zagadnienie to metropolici i biskupi. Mówi tu autor o procedurze powoływania biskupów, o modelu biskupa potrydenckiego, o biskupiej *visitatio liminum*, o godności senatorskiej biskupów ordynariuszy, o społecznym pochodzeniu biskupów i ich długiej przeważnie drodze do biskupstwa, o wykształceniu i stopniach naukowych biskupów, o przechodzeniu z biskupstw słabiej uposażonych na bogatsze, o stosunku biskupów do metropolitów i nuncjatury itp. Dalej zajął się autor kapitułami katedralnymi i kolegiackimi, centralnymi urzędami diecezjalnymi, synodami, wizytacjami i seminariami duchownymi. W końcu spróbował zobrazować w sposób syntetyzujący całość przedmiotu i pokazać przemiany, jakie zachodziły w polskich diecezjach w okresie potrydenckim. Rozprawa W. Müllera, choć ma na celu tylko przedstawienie organizacji kościelnej pod kątem przestrzeni i w przekroju strukturalnym, to jednak daje w formie ilustracji wyłożonego problemu ogromnie dużo materiału faktograficznego. Cenne są bardzo zamieszczone w tekście tabelki statystyczne. Przyszła synteza dziejów Kościoła tego okresu, o ile tylko zechce wykorzystać wszechstronnie pracę W. Müllera, otrzyma gotowe rusztowanie ramowe, wzbogaci się w treść i zyska — należy się spodziewać — na jasności wykładu.

Rozprawa S. Litaka *Struktura i funkcje parafii w Polsce* obejmuje swoim zasięgiem okres od ostatnich dziesiątków XVI w. aż do 1-go rozbioru. Jej waga dla przyszłej syntezy dziejów Kościoła w Polsce jest podobna do pracy poprzedniej, mimo że autor położył większy nacisk na stronę strukturalną parafii aniżeli na aspekt ich funkcjonalności i chociaż nie dysponował równomiernym materiałem źródłowym do wszystkich regionów państwa (najpeł-

niejszy posiadał do Małopolski). Studium swoje skoncentrował autor na 4 zasadniczych problemach: sieć parafii tak pod kątem widzenia ich wielkości terytorialnej, jak i gęstość zaludnienia, następnie duchowieństwo parafialne wszystkich stopni z uwzględnieniem jego liczebności, pochodzenia klasowego, wykształcenia i poziomu wewnętrznego wyrobienia, dalej szkoły parafialne i szpitale-przytułki, wreszcie zagadnienie parafii jako skupionej wokół kościoła grupy społecznej. W zagadnieniach tych starał się autor dostrzec wszystkie zmiany, jakie zachodziły w opisywanym okresie.

Kapitałna rozprawa J. Kłoczowskiego *Zakony męskie w Polsce w XVI—XVIII w.* jest chyba najwyższym osiągnięciem w polskiej monasteriologii; chodzi oczywiście o opracowania ogólniejsze, a nie o drobne monografie. Celem autora było uporządkować dotychczasowe wiadomości, bardzo zresztą niejednolite, o poszczególnych zakonach i uzupełnić je wynikami własnych studiów w tym przedmiocie. W rezultacie dał jednak znacznie więcej. Poza znakomitym usystematyzowaniem problematyki zwrócił uwagę na szereg zagadnień całkiem nowych, niedostrzeganych dotąd kompletnie w badaniach nad dziejami zakonów w Polsce. I na tym polega zasadnicza wartość tej pracy. Rozprawa dzieli się na 3 części: W 1-szej przedstawił autor rozwój zakonów od XVI—XVIII w., a więc stan zakonów w XVI w., starych i nowoprzybyłych (jezuitów), następnie zakony w XVII i XVIII w., osobno typu mniszego i kanonickiego, mendykarskiego i klerycko-regularnego oraz oddzielnie klasztory na Śląsku. W części 2-giej wskazał na warunki i przyczyny rozwoju zakonów oraz na ich rolę w społeczeństwie. W części 3-ciej omówił prace zakonów i ich wkład do kultury narodowej. Ta ciekawa praca zasługuje na oddzielne i szerokie omówienie. Dzięki bogactwu zgromadzonego materiału będzie ona kopalnią rzetelnej informacji o zakonach w Polsce, zwłaszcza o tych, które nie posiadają dotąd osobnych opracowań, oraz punktem wyjścia dla badań szczegółowych.

Autorka najkrótszego studium w omawianym tomie o zakonach żeńskich w Polsce E. Janicka-Olczakowa była w tym trudnym położeniu, że musiała się zająć dziedziną zupełnie nieprzebadaną. Stąd praca jej ma z konieczności charakter informacyjnego, niemniej cennego zarysu.

Znacznie obfitszą literaturę (polską, ukraińską i rosyjską) miał do dyspozycji L. Bieńkowski, autor ostatniej rozprawy *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, chociaż i on skarży się na przestarzałość większości opracowań i na ujęcie znacznej ich ilości „z ciasno konfesyjnego czy nacjonalistycznego, a w każdym razie dalekiego od zrównoważonego i życzliwego obiektywizmu stanowiska”. W historiografii polskiej nie napisano w ostatnich 40-tu latach niczego poważniejszego na temat Kościoła wschodniego w Polsce. Dotkliwie luki w naszej nauce wypełnia właśnie zaprezentowana praca L. Bieńkowskiego, będąca rezultatem gruntownych studiów nad całokształtem dotychczasowej literatury i źródeł drukowanych, a częściowo i rękopiśmiennych. Wartość pracy podnosi fakt, że autor zajął się nie tyle stroną polityczną dziejów Cerkwi, ile formami organizacyjnymi zarówno Cerkwi prawosławnej, jak i zjednoczonej z Kościołem rzymskim, a więc problematyką mniej dotąd zna-

ną. W niniejszym tomie rozprawa L. Bieńkowskiego o Kościele wschodnim jest odpowiednikiem prac Müllera, Litaka, Kłoczowskiego (o zakonach) i Janickiej-Olczakowej razem wziętych. Dzieli się na 2 części: 1-sza została poświęcona ustrojowi Cerkwi prawosławnej w XVI w. (zależność od patriarchatu carogrodzkiego, władza metropolity, synody, eparchie i władcy, kryłosa przy katedrach i urzędy u boku biskupów, protopopie, parafie i kler parafialny, bractwa), w części 2-giej, zatytułowanej: Kościół wschodni podzielony, mówi autor zasadniczo o Cerkwi unickiej (między Rzymem a Konstantynopolem, struktura terytorialna diecezji unickich w XVIII w., metropolita i jego władza, synody prowincjonalne, biskupi, synody diecezjalne, wizytacje, kryłosa-kapituły, oficjalaty okręgowe, dekanaty-protopopie, parafie, duchowieństwo parafialne, wierni, zakon bazylianów, zakony żeńskie). Cerkiew prawosławną zaś traktuje drugoplanowo poza paragrafem 1-szym, gdzie poświęca jej więcej miejsca. Pracę uzupełnia 23 tabelki statystycznych.

Dołączone do tomu mapy nie ilustrują wszystkich problemów, wyłożonych w 6-ciu omówionych wyżej rozprawach. Autorom tomu bowiem nie chodziło o zobrazowanie kartograficzne każdego zagadnienia, ale tylko o dostarczenie czytelnikom próbek przygotowywanego atlasu historycznego Kościoła w Polsce, aby na zaprezentowanym materiale mogła wywiązać się jak najszersza dyskusja. Zamiar to słuszny i godny uznania. Zapowiadany atlas jest za wielkim przedsięwzięciem, aby można było go publikować bez uprzedniego skonfrontowania prac zespołu autorsko-redakcyjnego z szerszą opinią odbiorców. Nawiązując do moich uwag podczas lubelskiej sesji naukowej z 25 XI 1968 r.<sup>4</sup>, zwolanej specjalnie dla przedyskutowania wyników dotychczasowych prac nad atlasem, pragnę wypowiedzieć kilka dalszych uwag w tym przedmiocie.

Mapa 2-ga, przedstawiająca diecezje łacińskie i unickie ok. r. 1772, jest mało przejrzysta, zwłaszcza we wschodniej części państwa, z powodu naniesienia na to samo terytorium elementów łacińskich i unickich. Moim zdaniem powinno się ją zastąpić 2-ma oddzielnymi mapami, z których 1-sza przedstawiłaby diecezje łacińskie, a 2-ga unickie, z elementów obcych zaś można by jedynie zostawić lekko zaznaczone granice biskupstw unickich na mapie 1-szej i granic biskupstw łacińskich na mapie 2-giej. Poza tym nie zachowano na mapie 2-giej jednolitych założeń. Jako stolice zanikłych diecezji wymieriono Kamień, Kwidzyń, Królewiec, Lubusz, pominięto natomiast Kołobrzeg i Kruszwicę oraz zanikłe stolice biskupstw unickich. Być może, chciało tylko wymienić diecezje, które przestały istnieć w XVI w., lecz należało to wyraźniej objaśnić w legendzie mapy. W diecezji chełmskiej łacińskiej oznaczono Krasnystaw jako stolicę biskupstwa. Pomieszano tu stolicę biskupstwa z miastem rezydencji biskupiej. Stolicą tej diecezji był zawsze Chełm i w 1790 r., gdy tworzono z diecezji chełmskiej nową diecezję, nie nazwano jej krasnostawsko-lubelską, lecz chełmsko-lubelską. W Krasnymstawie była jedynie okresowo rezydencja biskupów chełmskich, jak w Wolborzu biskupów wrocławskich, w Kielcach krakowskich, w Brzozowie przemyskich itd., czemu oczywiście nie dano wyrazu na mapie.

<sup>4</sup> *Ogólno-polska sesja naukowa...*, s. 150—153.

Na mapie 5-tej wśród kolegiat brakuje kolegiaty w Klimontowie w pow. sandomierskim. Na mapie 6-tej zamiast Karolin powinno być Pińsk, jako że Karolin jest przedmieściem Pińska (poprawnie — w Pińsku na Karolinie). Na mapie 11-tej sprawa ta jest już dobrze oznaczona, figuruje bowiem tylko Pińsk, a nie Karolin. Na tejże mapie nie ma Ludźmierza k. Nowego Targu (cystersi; legenda mapy uwzględnia fundacje sprzed 1600 r., jest np. Jeżów k. Rawy Mazow.), Kobyłki k. Warszawy (jezuici, potem bernardyni), Tuliłów k. Jarosławia (bożogrobcy).

Na marginesie mapy 11-tej pragnąłbym zaznaczyć, że dla zakonów powinny być dodane mapy dalsze, zwłaszcza dla zakonów licznych, zorganizowanych w kilka prowincji. Np. naniesienie na jedną mapę klasztorów tylko 3 zakonów: bernardynów, dominikanów i reformatów, z oznaczeniem granic prowincji każdego z nich, dałoby mapę ogromnie zaciemnioną. Na mapie 12-tej wartoby zaznaczyć dla lepszej orientacji główne miasta. Mapa 19-ta, mieszcząca parafie i klasztory łacińskie i unickie, jest bardzo mało czytelna.

Atlas, jeżeli ma odpowiedzieć swemu zadaniu, musi się odznaczać nie tylko rzetelnością informacji, ale także ma być bardzo przejrzysty. Stąd pozwałam sobie wysunąć postulat pomnożenia map szczegółowych, na ile tylko pozwolą Wydawnictwu możliwości. Bo chociaż wzrosną w ten sposób niewątpliwie koszty wydania, to jednak zrekompensują je korzyści naukowo-usługowe atlasu. Zresztą atlasu nie drukuje się często. Prawdę mówiąc, będzie to pierwszy atlas historii Kościoła, przygotowany przez Polaków, niechże więc będzie dziełem monumentalnym.

*Hieronim Eug. Wyczawski*